

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 1166
Redakcja otwarta od 12-1 15-6
Administracja 10-1 14-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 49 Rok I.
GRODNO
czwartek 18 września 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino **LIRA** **Dziś**

Prawdziwie artystyczny i pełny wdzięków obraz znakomitego Artura Schnitzlera p. t. „ANATOL” w obrazie **Pocieszyciel Kobiet**

Romans egzetyczno-miłosny w 2 serjach 10-ciu aktach. (Obydwie serje razem) W roli głównej: Bohaterka obrazu **Glorja Swanson** „Ta, którą wytykają palcami” — Nad program: **Widoki miasta GRODNO** z natury.

Kino **EDEN** **Dziś**

Genialny niezrównany faworyt płci pięknej **HARRY PEEL**

w 12 akt. dramacie o silnym napięciu demonstrowanym w jednym programie p. t. **PIEKIELNY KARNAWAŁ**

Ceny miejsc od 1 złotego dla dorosłych.

Gmach szkół powszechnych

Dzięki uprzejmości pana vice-prezydenta Cydzika, mieliśmy sposobność oglądania w tych dniach gmachu szkół powszechnych, mieszczących się obecnie w dawnym szpitalu miejskim przy ul. Dzielnej. W gmachu tym obecnie mieszczą się dwie szkoły powszechne — jedna w skrzydle od ul. Północnej, druga od ul. Dzielnej. Front zajmują mieszkania dyrekcji i części personelu nauczycielskiego. Ubikacje szpitalne po odpowiednim przegrodzeniu, gdzie potrzeba zaś rozgródnieniu, przerobiono na przesłizne, duże, widne, pełne słońca i powietrza sale wykładowe, rekreacyjne, oraz gabinety pomocnicze. W szkole od ul. Północnej zrobiono schody do suteryn, gdzie wykończy się urządzenie wspaniałych szatni, czego niestety nie dało się zastosować w drugiej szkole, gdzie z powodu wypadło szatnie urządzić w sieni i górnym korytarzu, równoległym z kancelarią szkoły. Roboty idą całą siłą i większość klas już gotowa, reszta zaś na ukończeniu. W wykończonych ubikacjach przeprowadza się oświetlenie. Jedyną wadę stanowią zbyt wązkie korytarze, oraz brak odpowiedniego dziedzińca, gdzie dzieciarnia mogła by znaleźć upust dla swej mło-

dzieńczej potrzeby ruchu, dzięki czemu ekspansja młodoci opano- wala tereny uliczne wokół gmachu, napełniając je nieustannym gwarem, zatruwającym życie mieszkań- com pobliskich posesji. Jak nam wiadomo dyrekcja szkół powszech- nych ma wejść w porozumienie z dyrekcją gimnazjum A. Mickiewie- cza co do możliwości korzystania z placu, udzielonego przez Magistrat na boisko gimnazjalne, położonego na rogu ulic Północnej i 3-go Maja. Zmieniając dotychczasowy system, potworzono oddzielne oddziały dla dziewcząt i chłopców; obserwując bo- wiem sposób zastosowania systemu koedukacji przez elewów, wytwor- zono sobie przekonanie, że koedu- kacja należy zacząć stosować od kolebki, nie ma ona dać oczekiwa- ne rezultaty, nie zaś wręcz prze- ciwne.

Zjazd w sprawie sa- morządów miast

Na posiedzeniu R. M. w dniu 11 b. m. rozpatrywano pismo prezy- denta m. Wilna, przesłane do gro- dzieńskiego Magistratu z propozy- cją przysłania delegatów na zjazd

do Wilna, zwołany w celu obrad nad ustawą samorządową miejską.

Wniosek Magistratu proponujący niewysłanie delegatów, a umoty- wowany tem, że sprawy samorzą- dów miejskich omówione zostały na zjeździe przedstawicieli miast w Katowicach, oraz że zjazd przewi- duje jedynie miasta Woj. Nowo- gródzkiego, do którego Grodno nie należy, przegłosowano, postanawiając wydelegować przedstawiciela, któ- rym jednogłośnie wybrany został Radny Inż. Cytarżyński. Oponenci wniosku Magistrackiego dowodzili, że kwestja nienależenia Grodna do Województwa Nowogródzkiego nie może odgrywać żadnej roli wobec otrzymanego zaproszenia, bowiem Grodno stanowi integralną część ter- renów dawnego księstwa litewskiego, rządzi się temiż prawami i zwyczajami, co inne miasta na Kresach wschodnich, oraz że wszelkie wzglę- dy wskazują, że interesy tych miast są wspólne i nierozłączne, przeto niewłaściwe było by niesko- rzystanie z zaproszenia i uchylenie się od obrad, na których roztrząsa- ne będą sprawy ściśle związane z interesami miast, w związku z wa- runkami specjalnie mogącemi inte- resować Grodno, jako miasto poło- żone na kresach.

Raporty sportowe

W niedzielę 14 b. m. odbyły się zapowiedziane popisy na boisku spor- towym gimn. A. Mickiewicza przy dość licznyim napływie publiczności. Wprawdzie, wobec celu dla którego zabawę tę urządzono (zdobycie fun- duszów na cele szkolne), liczniejszy udział społeczeństwa byłby wielce pożądany, jednak naszemu obojęt- nemu zazwyczaj społeczeństwu wy- razić należy wdzięczność, że było tak, jak było, jeżeli bowiem dzięki publiczności imprezy nie kończą się fiaskiem, to już jak na Grodno b. wiele.

Zabawa rozpoczęła się meczem piłki nożnej, rozegranym pomiędzy klubami „Hasmonea” i „Sparta” z wynikiem 3:0 na korzyść klubu gimn. A. Mickiewicza „Sparta”.

Po meczu wystąpił ćwiczebny od- dział gimnastyczny, który na zakoń- czenie dał kilka nowych nader pomysłowych i doskonale zrobionych piramid. Następnie odbyły się ćwi- czenia gimnastyczne na dwudrażku, na zakończenie zaś efektywne korso- ukwieconych i przybranych różno- kolorowemi wstęgami rowerów.

Atrakcje zabawy stanowiło: wspi- nanie się na rękach po linach dla zdobycia potężnych kręgów spetycz- nej kiełbasy, oraz strzelanie do celu z flowerów dla zdobycia 3-eh nag- ród: zegarka, floweru, tteki skórzanej i 25-u innych drobnych nagród.

Zbońscy

Historja jakiej dotąd nienotowały kroniki kryminalne

XVII.

Zachowanie Zbońskiego w więzieniu było wyzywające. Współtowarzysze bali go się jak ognia, przeto korzystając z przewagi formalnie ich terroryzował do tego stopnia, że, jak zaznaczyliśmy w jednym z pierwszych numerów, pięciu więźniów bało się pozostawać z nim w jednej celi i musiano go umieścić w większym pomieszczeniu, razem z 20 innymi więźniami, a następnie odosobnić zupełnie. Służba odnosiła się z respektem do jego siły, z pewną podejrzliwością patrząc na niego, jak na pewnego rodzaju twór anormalny, od którego w każdej chwili można oczekiwać wybuchu, mniej lub więcej groźnego.

Jedynym człowiekiem, który z

absolutnym spokojem przystępował do Zbońskiego był jeden z funkcjonariuszy Wydziału śledczego, który spokojem, zrównoważeniem, darem umiejętności przekonywania zjednał sobie bezwzględne zaufanie i każdej chwili radził sobie z nim potrafił. Zaufanie, zdobyte przez tego funkcjonariusza policji, rozciągało się po: za mniej lub więcej częsty kontakt jego ze Zbońskim—do tego stopnia, iż, w czasie nieobecności tegoż w Wołkowysku, w chwilach przelomowych dla Zbońskiego, ten pisywał doń listy z prośbą o przyjazd do Wołkowyska w celu widzenia się z nim. W korespondencji tej tkwi wyraz sympatii i zaufania, jakimi Zboński go obdarzał, pisał bowiem najczę-

ściej w chwilach tragicznych jak np. list z zawiadomieniem o otrzymaniu wyroku śmierci, w którym na zakończenie pisze: „Proszę natychmiast przyjechać—dostałem karę śmierci”.

Zbawiony ten wpływ w pewnym momencie wywarł nader pożądanego skutku, uchroniając zarówno więźnia, jak władze więzienne od stosowania wyjątkowych środków.

Przed wytransportowaniem na rozprawę sądową do Baranowicz, Zboński udał pomieszenie zmysłów—podarł na sobie odzienie i w stroju adamowym począł awanturować się. Kilku stróżów nie mogło dać mu rady i zmusić do ubrania się. W napadzie szału podarł na pasy mocną blaszaną miednicę, co usprawiedliwia fakt respektu, jaki wzbudzał w otoczeniu. W tym czasie zjawił się w więzieniu ów funkcjonariusz policji, posiadający zdolności pogromcy, a dowiedziawszy się o zaszłym fakcie, kazał sprowadzić Zbońskiego z odosobnionej celi, przeto 4 stróżów wprowadziło Zbońskiego, dziko toczącego oczami naokół.

Za chwilę zwierzę i pogromca

znaleźli się sam na sam w pokoju, bowiem dozorca został odprawieni.

Do obłąkanego podszedł funkcjonariusz policji i położywszy mu rękę na ramieniu zapytał: „Panie Zboński, co pan wyprawia, jak panu nie wstyd wyprawiać podobne awantury. Ja przyjechałem, aby z panem pomówić jak z człowiekiem, a przecież z gołym warjatem gadać nie będę”.

Zboński roześmiał się i, zakławszy kilkopiętrowym przekleństwem, pod adresem stróżów, rzekł: „Niech mnie zostawią w spokoju. Przyjdź pan za godzinę, będę gotów”. I rzeczywiście, za godzinę konferował najspokojniej z funkcjonariuszem policji, czysto umyty i ubrany w świeże odzienie i bieliznę i następnie bez najmniejszej przeszkody dał się wytransportować na rozprawę sądową, gdzie wyrokiem sądu zapadłym w dniu 19. 7. 1924 r., skazany został na karę śmierci.

Takiemuż losowi uległa nieodłączna towarzysząca Zbońskiego, t. zw. Zbońska, która, jak widać z zeznań, była mózgiem tego zbrodniczego organizmu, jaki para ta stanowiła.

d. c. n.)

KRONIKA

Teatr Miejski

Dzisiaj i jutro dana będzie komedia Lakotosa „Pierścień z Szafirem”, która codziennie gromadzi liczną publiczność, dzięki świetnej grze p. Piaskowskiej, Puchniewskiej, Żebrowskiej, Urbańskiej, Rembosza i innych, oraz świetnej reżyserji p. Emila Chaberskiego, reżysera teatru Narodowego w Warszawie.

Najbliższą premierą będzie komedia francuska „On, Ona i Mama” z występem p. H. Cieszkowskiej, oraz z p. Arciszewską, Skąpskim i Sulimą w rolach głównych. Premiera budzi ogromne zainteresowanie w sferach artystycznych naszego miasta.

Ostateczne egzamina kursistek akuszerskich przy Oddz. Grodz. Czerw. Krzyża

odbędą się dn. 28-go września w obecności delegata Urzędu Zdrowia z Województwa, oraz miejscowych lekarzy i akuszerki p. Baranowskiej, którzy z bezprzykładnym poświęceniem, zupełnie bezinteresownie, wykłady prowadzili. Przy tej sposobności nadmienić należy, że oprócz kursów specjalnych, uczennice przechodziły następujące przedmioty: Religję, język polski, historję, geografję, matematykę i pogadanki etyczne.

Lekcje te również zupełnie bezinteresownie udzielane były przez profesorów i nauczycielki z zakładów tutejszych naukowych przez p.p. ks. Majora Kustę, Gasperskiego, Kontryma, Pomagorską.

W parę dni po złożeniu egzaminów odbędzie się akt wręczenia dyplomów młodym adeptkom, idącym w świat w celu niesienia ulgi cierpiącej ludzkości.

Jedyny występ w Grodnie wielkiego artysty z Wiednia

Jak się dowiadujemy, Grodno będzie w najbliższych dniach miejscem niezwyklej sensacji artystycznej. Leo Sirota, słynny w świecie artysta, pierwszy w Europie i Ameryce mistrz fortepianu, były nadworny artysta Austrii, ulubieniec

Wiednia i innych największych centrów artystycznych, jak Medjolan, Paryż, Berlin, New-York i t. d. wystąpi raz jedyny w teatrze Miejskim dnia 20 b. m., by ośmić mieszkańców naszego miasta czarem swego talentu. Niezwykle tanie ceny oraz charakter tej wielkiej uczty artystycznej zapewnią imprezie powodzenie.

Sprzedaż biletów uzyskała księgarnia Iberskiego (Dominikańska 31), która cieszy się w naszym mieście zasłużoną popularnością.

Alarm

We wtorek o godz. 8 wiecz. tutejsza straż ogniowa zaalarmowana została widokiem łuny widniejącej w kierunku Stanisławowa. Po przyjeździe straży na ulicę Stanisławowską przekonano się, że pożar wybuchł w miejscowości, którą na taką odległość dokładnie określić się nie da, wobec czego straż zawróciła do koszar.

Jak dowiadujemy się, pożar wybuchł z przyczyną na razie niewiadomą, w osadzie Rusota Kamienna w budynkach, należących do Bol. Dudarewicz, któremu spaliła się stodola, obora i szopa, z tamąd płomień przerzucił się na dom. W. Łazowskiego, który pierwszy zauważywszy pożar, zaalarmował mieszkańców. Dzięki energicznej pracy tych ostatnich, pożar umiejscowiono, tak że pastwą płomieni, prócz wyżej wspomnianych budynków, padł jedynie dach na domu Łazowskiego.

Na specjalne zaznaczenie zasługuje czyn 8-miu członków ochotniczej straży, którzy nie bacząc na odległość 8-10 km. dotarli do miejsca pożaru na rowerach, niektórzy zaś piechotą i przyjęli udział w akcji ratowniczej.

Wiadomości policyjne

Kradzieże

Dokonano systematycznej kradzieży mydła obrączki i innych rzeczy łącznej wartości 38 zł. 50 gr. z mieszkania, na szkodę Michalskiego Józefa, zamieszkałego w majątku Parfimowcach, gm. Brzostowicy Wielkiej, przez Boguckiego Romana, u którego podczas rewizji rzeczy zostały odnalezione. Wspomniany Bogucki został odstawiony do Sądu Pokoju w Krynkach.

Dokonano kradzieży 39 snopów owsa z pola, wartości 20 zł., na szkodę Kazimierza Stefańczuka, zamieszkałego we wsi Dzieniewicze, gm. Brzostowicy Małej przez nieznaną sprawców.

Dokonano kradzieży palta i innych rzeczy ogólnej wartości 250 zł. w nocy na 17 września b. r., z mieszkania podczas pożaru, na szkodę Wiślanieckiej róży, zam. w Grodnie przy ulicy Policyjnej № 24.

Dokonano kradzieży 166 zł. z budki w Grodnie na Siennym Rynku na szkodę rzeźnika Waluka Michała.

Dokonano kradzieży indyka z podwórza, wartości 8 zł., na szkodę Szukiewicza Józefa, zam. w Grodnie przy ulicy Podolnej № 72, przez nieznaną sprawców.

Dokonano kradzieży kożucha z woza, dnia 11 września b. r. w Grodnie na Siennym Rynku, wartości 50 zł., na szkodę Matuszewicza Józefa, zam. we wsi Kowsze, gm. skidelskiej, przez nieznaną sprawców.

Pożar

W nocy na 11 września b. r. w Grodnie, przy ulicy Policyjnej № 24, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliła się belka i bielizna, na szkodę braci Szlosbergów, Lewina i Abama. Pożar został zlokalizowany przez straż ogniową.

Zamienie

pokój z kuchnią w Białymostku na jeden pokój w Grodnie. Wiadomości w Redakcji „Nadnieńskiego Kurjera”.

Zgubiono

zaświadczenie urzędu gminny Selwy, powiatu Suwalskiego wydane dnia 23. 11. 23 r. za № 1876 na imię Jana Białego.

Polska pracownia

nowotworzona u biorów damskich i kółder pod kierownictwem W. Przedpeńskiej 1. Ady Buszówny ul. Piłsudskiego 6 m. 13.

W pracowni

sukien i kostiumów Karasińskiej z-k Pralni 6, wykonywują się obstalunki w 24 godziny. Tamże są potrzebne: krawcowe, krawiec z długoletnią praktyką.

№ sprawy 913 A. K. 1924 r. WYROK. Działo się w dniu 26 maja 1924 r. w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Odwoławczy na posiedzeniu sądowym w m. Grodnie na mocy art. 119, 168, 194, Ust. 2. U. P. K. i 197 art. 19 Ust. o lichwie art. 61 i 65 Przep. Tymcz. o koszt sądowych **POSTANAWIA:**

Zmieniają wyrok Sędziego Pokoju III okr. w Grodnie z dnia 11 lutego 1924 r. skazać Marję córkę Juljana, Orłowską na karę grzywny w kwocie pięćdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na areszt na czasokres jednego tygodnia; tytułem opłat Sądowych pobrać od skazanej siedem złotych i groszy pięćdziesiąt za obie instancje, oraz zasądzić od niej wszelkie koszty sądowe za obie instancje, które w razie jej niewypłacalności przyjąć na rachunek skarbu. Treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanej w dziennikach miejscowych i wywiesić na lokalu przedsiębiorstwa na czasokres dni czternastu.

Za zgodność z oryginałem świadczy

Sekretarz Sądu Gorniak.

W sobotę d. 20 b. m. w Teatrze Miejskim wystąpi światowej sławy pianista

LEO SIROTA

oraz primadonna **Dobosz Markowska**

operetki Warszawskiej **o swym najnowszym repertuarze.**

Bilety do nabycia w księgarni Iberskiego.

Część dochodu przeznaczona się na Przytulonek dla dzieci.